GAZETA LITERACKA WILENSKA

6 Pazdziernika 1806.

WILNO.

Kładziemy tu Plan Szkoły Mechaniki praktyczney przy Gymnazium Wołyńskiem przez JW. Tadeusza Czackiego ułożony.

Postanawia się przy Gymnazium Wołyńskiém w Krzemieńcu Szkoła dla Mechaników doskonalących się w teoryi i w praktyce, z następuiącemi przepisami.

§. I.

O warunkach przyięcia Uczniów do tey Szkoły.

1. Żądaiący bydź Uczniami powinni mieć świadectwo od Doktora lub Felczera, a gdyby ci niebyli w mieyscu bawienia się Ucznia, od Plebana lub mieyscowey Zwierzchności, że odbyli ospę i żadney chroniczněy nie maią choroby.

2. Szkoła Powiatowa ieżeli w niey był Uczeń, albo Pleban Szkółki Parafialney, a gdyby i tey nie było, Zwierzchność mieyscowa da świadectwo o moralném postępowaniu Ucznia.

3. Powinien mieć lat przynaymniey 15 a starszy nad lat 20 przypuszczonym nie zostanie.

4. Powinien umieć czytać, pisać, rachować aż do dziesiątkowych ułomków.

5. Zyczeniem iest, aby takowy Uczeń umiał Jeometryą i pierwsze działania Algebraiczne; a to dla tego, aby prędzey nauki skończył.

6. Jeżeliby rachunków ieszcze dokładnie nie umiał, ma się douczyć ale przez ten czas uważać się nie będzie za Ucznia Mechaniki.

7. Przed szkolnego roku zaczęciem w ciągu dni 15 ci Uczniowie stanąć powinni przed Prefektem Gymnaziowym i złożyć maią wymienione świadectwa, okazać przepisany ubiór, wskazać dom, w którym mieszkać maią.

8. Ci co koszt łożą na wychowanie Uczniów wolnych, kontrakty z niemi lub rodzicami na odsłużenie złożą u Prefekta w kopiach widymowanych przez samego Prefekta lub innego urzędnika, i uwiadomią o srzodkach iakich użyli, aby ciż Uczniowie skromną ale potrzebną wygodę mieli w Krzemieńcu.

9. Prefekt sprawdziwszy świadectwa w tym sposobie iako iest opisano o Kandydatach Szkół Parafialnych, do-

niesie Dyrektorowi, który poleci examen, czy Uczniowie umieią to co ninieysza ustawa wymaga; uznani za zdatnych, zapisanemi bydź powinni w ogólny reiestr Uczniów, i w szczególny Uczniów Mechaniki.

§. II.

O naukach iakie brać będą Uczniowie, iak długo i iak za zdatnych uznanymi zostaną.

1. Mechanik, w takiém rozumieniu iak ta ustawa wymaga, umieć powinien:

(a) Planimetrią i Solidometryą w Teoryi.

(b) Pierwsze Algebraiczne działania.

(c) Fizykę w tych częściach iak władza Gymnaziowa przepisze.

(d) Rozszerzoną Hydrostatykę i Hydraulikę, czyli Hydrodynamikę.

(e) Część Chemii o składzie mieszaniu i rozbiorze kruszców, z których machiny się leią.

(f) Rysunek i prawidła budownictwa wieyskiego.

(g) Stosunek Teoryi do praktyki w Mechanice.

2. Gdy obszerny wykład nauki pod literą d. wyrażonych i Metalurgii w ciągu ordynaryynych lekcyi mógłby czas zabierać potrzebny wszystkim Ucznióm, urządzą się tedy dodatkowe lekcye w miarę potrzeby, i to zostawia się Dyrektorowi Gymnazium.

3. Nieumieiący Jeometryi w Teoryi i pierwszych działań Algebraicznych będą przez trzy lata w tey Szkole. W pierwszym roku uczyć się będą Jeometryi i Algebry pierwszych działań, początków rysunku i wprawianemi będą do praktyczney ciesielki, tokarni etc. Te zaś wprawianie będzie czynione z uwagą, aby uczeń umiał wszystkie praktyczne prawidła, nie był iednak odrywanym od nabywania Teoryi, w którey się doskonalić powinien.

4. Ci Uczniowie w drugim roku, umieiący zaś Jeometryą i początkową Algebrę, w piérwszym roku uczyć się będą Fizyki, Hydrostatyki, Hydrauliki czyli Hydrodynamiki, zaczynać będą rysunek lub w nim postępować, co raz bardziey wprawianemi będą do Mechaniki praktyczney, wszystkie części narzędzia lub machiny rysuiąc i robiąc, daley składać będą ogół tychże; w trzecim roku pierwsi, a w drugim drudzy Uczniowie uczyć się maią wymienioną część Metalurgii, Chemii, ponowią kurs Hydrostatyki, i Hydrauliki, doskonalić się będą w rysunku, i budownictwa wieyskiego wezmą prawidła, postępować maią w Mechanice praktyczney, maią robić machiny w modelach, lub wykonywać iuż inne machiny, któreby Profes-

sor naznaczył, mogą lać kruszcowe nawet modele szczególniey do pomp ogniowych. Okazywane im będą narzędzia rolnicze z tłómaczeniem ich teorii.

5. Po zakończonych tych naukach, odbędzie się examen przez Dyrektora Gymnazium, lub od niego wyznaczoną Komissyą; uznany za zdatnego zapisze się w reiestr osóbny.

6. Rok ieszcze ieden będą używanymi do zarządzania i wykonywania robót, gdzie Professor Mechaniki, bądź w Krzemieńcu, bądź w inném mieyscu tey Gubernii, oznaczy, i uczyć się maią prawideł Rachunkowych przy fabrykach i ustaw zachować się mianych w budownictwie.

7. Młyny, Tartaki, Oleiarnie, Papiernie, Sieczkarnie, machiny do podnoszenia ciężarów i inne potrzebne, ruszane ręką ludzką, wodą, wiatrem, parą, powinny bydź szczególnym przedmiotem ich uwagi, równie narzędzia rolnicze i gospodarskie, które oszczędzaią pracę lub pomnażaią chyżość i siłę.

8. Po skończonym tym ostatnim roku ieszcze raz examen nastąpić powinien przez Komissyą wyznaczoną od Dyrektora. Uczeń zostawić ma model machiny i narzędzia rolniczego, iakie Dyrektor oznaczy i odbierze Patent na Mechanika.

9. W dzień odebrania Patentu, przed Dyrektorem Gymnazium i Professorami, Uczeń, położywszy rękę na piersiach, da słowo uczciwe w mieyscu przysięgi, iż odpowiadać będzie prawidłóm moralności, które odebrał, że w podeymowaniu się robienia machin wszelkiey budowy będzie łączył ścisłą dokładność z planem, który wyda, lub danym mu zostanie; że rzemieślników, których mieć będzie dopilnuie, aby umieiętnie dopełniali swoich obowiązków; nie będzie podeymował się takiey budowy, o którey zrobieniu dokładném nie byłby pewnym. Oprócz nadgrody, o którą się umówi, ubocznych zysków szukać nie zechce i nie przyymie; przed zaczęciem budowy lub machiny, reiestr expensy spodziewaney pierwey właścicielowi poda, aby w niepotrzebne wydatki niepociągał. To oświadczenie podpisać powinien w protokule i na drugiey stronie Patentu.

10. Uczeń, choćby naywiększe miał talenta, a złych był obyczaiów, wypędzonym zostanie ze Szkoły, ieśli swoim utrzymuie się wydatkiem, lub odesłanym zostanie do tego, który na niego łoży koszta.

11. Gdyby który z wyzwolonych Uczniów był przekonanym w przyzwoitey władzy o postępowanie przeciwne zrobionemu oświadczeniu, lubo niedotrzymanie odsłużney umowy, na czarney tablicy nazawsze w Gymnazium

zapisanym zostanie. Zaden Uczeń lub Nauczyciel przestawać z nim nie może, on zaś osobiście, gdzie należy, odpowie.

[Koniec w następuiącym Numerze.]

GOTTINGA.

Winni iesteśmy ieszcze naszym czytelnikóm wyciąg z czwartego tomu Nestora czyli Roczników Rossyyskich w oryginalnym sławiańskim ięzyku (Ob. Gaz. Lit. Nr. XXVIII. st. 21) porównanych, przełożonych i objaśnionych przez JP. Schlözer 1805. XXXVIII. i 141 st. in 8°.

Kronika Peczerskiego Mnicha doprowadzona iest w tym tomie aż do roku 945 i zawiera historyą panowania wielkiego Xiążęcia Igora, który nastąpił po Olegu w 913 i panował lat trzydzieści i trzy. Pomimo długość tego panowania, rozmaite rękopisma, porównane przez JP. Schlözer (ob. G. L. Nr. XXV. st. 378), bardzo niewiele o niém daią wiadomości, i te nawet zbyt są pomieszane w niektórych. Rokosz i pokonanie Derewlianów i Uglici, szczegulnieysza przychylność Igora ku iednemu ze swoich wodzów, nazwiskiem Swenteld, którego JP. Schlözer mianuie pierwszym faworytem w Rossyi, i któremu Igor darował daninę nałożoną na te podbite narody pierwsze ukazanie się Peczenegów w Rossyi, narodzenie syna Igora w 920 nazwanego Swiatosław; dwie wyprawy Igora do Konstantynopola, iedna nieszczęśliwa w 941, druga we trzy lata późniey przedsięwzięta, w 944, lecz odwrócona przez spokoyne propozycye i dary Cesarza Byzantyńskiego; formalny traktat między Rossyyskiém i Byzantyńskiém Cesarstwem; nakoniec nowe nieprzyiacielskie kroki naprzeciw Derewlianóm, wynikłe z zawiści i nieukontentowania, które hoyność Igora dla polubieńca swoiego Swentelda wzniециły w wóysku, i z których wynikło zamordowanie wielkiego Xiążęcia Igora, wykonane przez Derewlianów: oto są wszystkie prawie zdarzenia czyli okoliczności przywiedzione od Rocznikopisarza Rossyyskiego o panowaniu tak długiém.

Wybierzmy teraz, iakośmy uczynili w rozbieraniu poprzedzaiących tomów, naybardziey interesuiące uwagi sławnego wydawcy, służące albo do sprostowania, albo do wyiaśnienia zawartych w tey krótkiey historyi wiadomości. Zaczynaiąc od osoby graiącey przednieyszą w tey części Kroniki rolę, obraz który JP. Schlözer maluie i charakteru i panowania wielkiego Xiążęcia Igora, podług mało znaczących

podań Nestora, zasługuie aby tu całkowicie prawie był przytoczonym.

„Igor, powiada st. 116, był bardzo złym Monarchą. Zdaie się że lud niewidział w nim bynamniey godnego po Olegu następcy. Derewlianie przeto i Uglici ośmielili się przeciw mu powstać i oderwać się od jego państwa; wszelakoż oba te ludy zwrócone do posłuszeństwa zostały. — Bydź może, że wódz nazwany Swenteld uczynił mu istotne w tey sprawie przysługi; tylą więc go za to nadgrodami obdarzył, że te w innych iego godnych sługach wznieciły zawiść i nieukontentowanie. — Niewyrzucaymy iemu barbarzyńskich spustoszeń iakie poczynił (pod czas pierwszey wyprawy przeciw Cesarzowi Byzantyńskiemu) w Azyi mnieyszey, ponieważ niewiemy nic o powodach do tey całey wyprawy. — Co się tycze polepszeń wewnątrz państwa, zdaie się że o tym nawet niemyślał przez ciąg tak długi panowania swoiego: inaczey bowiem matka iego Olga (autor chciał podobno powiedzieć, iego żona) nieznalazłaby tak wielu rzeczy do przerabiania po iego śmierci. — Lecz ku schyłkowi dni swoich pokazał się naysłabszym. Zawiść iaką pałano przeciwko iego polubieńcowi i stronnikom, oraz pobudki iakie do tego miano, mogły się znaydować przez cały ciąg panowania Igora: lecz odtąd widocznieyszemi się pokazały iak kiedykolwiek. Stary wielki Xiąże lękał się ztąd niebezpiecznych skutków, i myślał o środkach temu zapobieżenia. Mógł położyć granice nadto widocznym, a tém samém zbyt biiącym w oczy dystynkcyóm swego Polubieńca; lecz malkontenci, którzy też cząstkę swoią w zdobyczy na ludach znaydować chcieli, podali mu środek równie ostry i niesprawiedliwy iak i bardzo niepewny, a wielki Xiąże go przyiął. Jeden z hołdowniczych narodów miał zostać ofiarą, i właśnie lud woienny i niespokoyny, to iest Derewlianie. Pamiętaiąc ci na dawne swoie niepowodzenie, poddali się naprzód nakazanemu powiększeniu podatków, a Igor, dostawszy czego żądał, wrócił ze zdobyczą na czele wóyska co ią wydzierać chciało. Nagle przyszła do głowy wielkiemu Xiążęciu, niewiedzieć dla czego? nakazać drugie powiększenie. Powraca z garstką — co za niepoięta nieroztropność! — do ludu zjednoczonego pod rządem iednego pana, który należało poznać i nienależało mu ufać. Rozpacz ogarnęła ludzi widzących wszystkie swe przedstawienia bezskutecznemi. Wpadaią w wści kłość, a Igor pokonanym zostaie."

Pokazanie się Peczenegów w roku 915 (st. 10) powodem iest JP. Schlö-

zer gorzkich użaleń przeciw temu barbarzyńskiemn ludowi, który z innemi dwóma, to iest, Połówcami czyli Komanami i Mongolami, stał się naystraszliwszą klęską dla Rossyi, i wystawiał, przez ciąg pięciu wieków, nieprzebyte zapory wszczynaiącemu się wykształceniu tego Cesarstwa. Idzie zatém że dzieie tych trzech straszliwych narodów, które wpływaly tak długi czas do przeznaczeń Rossyi, powinny czynić składaiącą część historyi tego państwa, na które mieysce sprawiedliwiey one zasługuią, niż Scyty, Sarmatowie, Alanie, Roxolanie, Hunny, Gotowie, którzy nic niemieli spólnego z narodem Rossyyskim za czasów Ruryka, wyiąwszy iż niektóre z nich przed tysiącami lat zaymowały też same płaszczyzny ziemi, które późniey stały się częściami Rossyyskiego Mocarstwa (st. 119). Jaka więc osobliwsza pobudka, mieścić ich z tey przyczyny w historyi Rossyyskiey? z podobnego powodu należałoby zaczynać historyą Osmanów z Fenicyanami, Żydami i Egipcyanami.

Ponieważ pokonanie tysiąca dziesięciu albo piętnastu tysięcy (bo różne są podania) czołnów (monoxyla) Igora, w 941, naybardziey przypisywane iest przez Rocznikopisarza Rossyyskiego, iako też przez Kroniki Byzantyńskie i Franków, ogniowi płynnemu (τῷ ὑγρῷ πυρὶ), znaiomemu pod imieniem ognia greckiego, który Theofanes, Admirał Byzantyński, rzucić kazał na małe statki Rossyyskie: JP. Schlözer, korzystaiąc z takowego powodu, kładzie w tém mieyscu (st. 33) krótką o tym ogniu wiadomość, przedmiót, iak powiada, interesuiący, który, chociaż tak wiele o nim pisano, wyczerpanym iednak niezostał, pełno w nim iest albowiem sprzecznomówności, fałszywych rachunków chronologicznych, pomieszań cale różnych od siebie rzeczy. Wszelako możnaby temu zaradzić, rozkładaiąc porządkiem bogate materyały, iakie ten przedmiot wystawia, i rozróżniaiąc troskliwie cztery rzeczy i peryody następne: 1) Użycie Naphty w czasach dawnych, w Azyi. 2) Początek ognia greckiego, właściwie zwanego, w siódmym wieku, który podobno był tylko polepszeniem poprzedniczego. 3) Wynalazek prochu, i co nastąpiło nieprędko potém 4) Początek nowoczesny broni ognistey.

(Koniec w następnym Numerze.)

JENA.

U Frommana: Le Rime di Francesco Petrarca, riscontrate e corrette supra i migliori esemplari da C. L. Fernow. To iest: Poezye Fran-

ciszka Petrarki roztrząśnięte i poprawione podług naylepszych Exemplarzy przez C. L. Fernow. T. I. II. 1806. 8.

Pod tym to tytułem, Sonnetti, Canzoni i Trionfi nieśmiertelnego opiewacza Laury ogłoszone zostały w Edycyi, która aczkolwiek nieiest okazała, ze względu atoli na czystość niczego więcey żądać niekaże. Jest to ciąg dalszy zaczętey przez tegoż Autora edycyi pod imieniem Racolta, w którey trzech pierwszych tomach zawarty iest Orland Aryosta. Wydanie Petrarki z wielu względów zasługuie na publiczności uwagę. JP. Fernow, który przez swą wyborną Grammatykę włoskę sprawiedliwy zjednał sobie szacunek iako znawca literatury włoskiey, niechciał przestawać na prostem przedrukowaniu, lecz zamierzył dadź cale nową recenzyą textu, z naykrótszym ile można lecz razem dokładnym Kommentaryuszem. Można bez przesady zaręczyć, że Niemiec taką tu zrobił edycyą pierwszego i naydawnieyszego z ulubionych Włochóm poety, która podobno będzie przedrukowaną nawet za Alpami. Pomimo albowiem wszystkich wspaniałych wydań Petrarki, i pomimo długiego szeregu Kommentatorów, iakich Włośi maią, zbywa im na edycyi doręczney, któraby tylo co ninieysza przedstawiała korzyści. Chętnie kładniemy wiadomość, którą sam wydawca daie względem celu tey edycyi. „Mogę się spodziewać, że móy Petrarka przeniesionym ieszcze będzie nad moią edycyą Aryosta, nietylko dla tego, że miałem zręczność korzystania z większey liczby szacownych edycyi Petrarka, lecz ieszcze że większe tego poety trudności wymagały większego przyłożenia się i starań z moiey strony, i śmiem sobie podchlebiać, żem zrobił taką edycyą, która co do poprawności textu naylepszym włoskim nieustępuiąc, rzetelnie ie przewyższa przyłączonym kommentaryuszem, który w krótkich wyrazach zawiera to wszystko, cokolwiek istotnieyszego i lepszego, w bardzo rozwlekłych dziełach nayuczeńsi pomieścili wykładarze Petrarki, dla wytłómaczenia mieysc trudnych, których się dosyć znayduie. Oprócz tego, przytoczyłem w moich uwagach wszystkie różnopisy daiące sens rozmaity, wytykaiąc pobudki które mię skłoniły do przeniesienia tego który obrałem. Gdzie takowe przyczyny niebyły, wolny czytelnikowi obior zostawiłem. Co się tycze poetyckich autora piękności, zbyteczną bydź osądziłem rzeczą, obudzać nato w szczególności uwagę, dobrze albowiem wyrozumiane, same przez się dadzą się schwytać każdemu czytelnikowi, które-

mu na dowcipie i czułości niezbywa. Ktokolwiek czytał całego Petrarki, trafił na trudności i mieysca ciemne iakie się w jego poezyach znayduią, a spodziewam się że, oprócz bardzo niewielkiey mieysc liczby, w których biegłość wszystkich wykładaczów niepotrafiła wyiaśnić tego co poeta umyślnie chciał mieć ciemnym, znaydzie czytelnik wszędy potrzebny do dokładnego zrozumienia wykład. Ponieważ żaden prawie poeta niemówi tak często iak Petrarka o sobie: życie więc iego naylepszym iest kommentaryuszem do iego poezyy. Szczupłe granice zamierzone moiey edycyi niepozwalały mi zgoła w wyszczególnione iego wchodzić opisy. De Sage w dziele swoiém, Memoires sur la vie de Petrarque, zawieraiącém tomów trzy in 4°, starał się uczynić to wszystko co w tym względzie wykonać można; z tego powodu winienem był przestać na umieszczeniu treściwego wyciągu z tego dzieła, równie iako i z dokładnieyszego ieszcze autora Baldelli. Ktokolwiek pragnie dowiedzieć się o wszystkich szczegółach życia poety, znaydzie w dwóch pomienionych autorach wszystko co o niém wiedzieć można, przydawszy ieszcze do tego wiadomości iakie podał Beccadelli w wieku XVI. i Tiraboschi w swoiey Storia della litteratura Italiana.“

Chcący dowiedzieć się o naylepszych Petrarki wydaniach, iako też o wszystkich tego poety życiopisarzach, z ukontentowaniem czytać będą wiadomości, iakie o tym przedmiocie przyłączone zostały do drugiego tomu, a które nawet w żadney nieznayduią się edycyi. Przydatek zawiera parę Sonet, które, wyiąwszy edycyą Morellego w Weronie 1799, nieznayduią się w żadney inney.“ F.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Canova w Rzymie dokończył posągu Heby, który głoszą za nayprzednieysze dzieło tego Artysty. Popiersie Bogini iest nagie; reszta ciała pokryta letką draperyą. Ma bydź tey Statui zrobiona kopia z bronzu.

JP. Alexander Davison, protektor sztuk w Londynie, uczynił niedawno odezwę do dwudziestu malarzów, aby mu przysłali po trzy malowidła własney kompozycyi, z których on uczyni wybor i za każdy obraz zapłaci po 300 gwineów (600 czer: złł:)

Akademiia malarstwa w Leydzie wybrało za przedmiót do nowey nagrody scenę, w którey Elizeusz przywodzi do Sunamitki iey dziecko wskrzeszone. Ob. Liber IV. Reg. c. 4, st. 36. Nagrodę są 25 czer: złł: a termin przysyłania 1 Maia 1807. Adres, do Prezydenta Akademii A. Delfos.
